Nro. 32.

DZIENNIK
Konfederacyi Jeneralnéy
Krolestwa Polskiego.

z Warszawy d. 23. Września we Srzodę roku 1812.

Kiedy nasi Rodacy walcząc obok niezwyciężonego Narodu okrywaią chwałą Imię Polaka; kiedy ani mury Smoleńska ani Drohobuża warownie, ani mnogie hufce na niwach Mozayska zebrane, nie podołały zatrzymać dzielnego ich zapędu do zwycięztwa i sławy; kiedy Moskwa dowiaduie się w pokorze, iż pośrzód niepokonanych hufców, które w swych murach ogląda znayduią się potomki i ziomkowie Zołkiewskich, Chodkiewiczow, Gąsiewskich; — niechay się godzi podawać ciągłéy wiadomości uczucia patryotyzmu i poświęcenia się wynurzana Radzie Jeneralnéy Konfederacyi Jeneralnéy przez Obywateli i Mieszkańców odrodzonego Polskiego Królestwa.

Dzień 10 Sierpnia zgromadził na Seymik Obywateli Powiatu Brzeskiego Kuiawskiego — przewodniczył obradom JW. Bonawentura Raczyński Sędzia Pokoiu, w zastępstwie JW. Macieia Wodzińskiego Posła i Marszałka służbą woyskową zatrudnionego — Obywatele na ten Seymik zebrani, przystępuiąc do Konfederacyi, nie dali się innym uprzedzić w oświadczeniu swéy gorliwości i poświęcenia się dla wielkiéy sprawy Oyczyzny.

W tymże samym dniu odbył się Seymik Powiatu Krzeszowickiego, pod laską JW. Kaietana Ozdoba Florkiewicza Posła i Marszałka — nic przydać nie można do gorliwości okazanéy przez Obywateli tego Powiatu.

Dwòma dniami poźniéy to iest dnia 12 Sierpnia odprawił się Seymik Powiatu Miechowskiego — przewodniczył Obywatelom na obrady zgromadzonym JW Jòzef Dobiński ostatni Marszałek Seymikowy, piastuiący laskę w zastepstwie nieobecnego JW Russockiego Posła.

JW Maciey Sołtyk Poseł i Marszałek Seymikowy Powiatu Stobnickiego, doniòsł pod d. 6. Sierpnia o odbyciu w tymże dniu w iak nay większym porządku Obrad Seymikowych w celu przystąpienia do Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego — Oto są wyrazy akcessu na tychże Obradach uchwalonego.

„ Obywatele Szlachta Powiatu Stobnickiego Departamentu Krakowskiego, na mocy Uniwersału Naywyższéy Rady Jeneralnéy Konfederacyi Królestwa Polskiego, w dniu 1 Lipca r. b. w Warszawie wydanego, na Seymik Powiatowy Stobnicki w dniu dzisieyszym zebrani, maiąc sobie wystawione czynności Seymowe na d. 28 Czerwca r. b. z radością naywiększą i uwielbieniem nastąpione, i przeczytany Akt Konfederacyi Jeneralnéy, w którą się wspomniony Seym w dniu wzmiankowanym zawiązał — Pamiętni różnych nieszczęść i przemian kolei, aż do zagłady imienia i rodowitości swoiéy, a duszą i sercem do Oyczyzny i braci niegdyś Ją składaiących przywiązani — nie tylko Akt Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego z uniesieniem przyymuiemy, do którego bez żadnych dodatków, dobrowolnie i osobiście przystępuiemy — i naychętniéy go podpisami Naszemi stwierdzamy; ale nadto w tak świetnym, i od wszystkich Polaków upragnionym celu, rozpoczętego dzieła wszelkiemi siłami i sposobami — nie oszczędzaiąc krwie, osób i maiątków naszych bronić, i to do pożądanego doprowadzić końca w obliczu Boga, w którego domu iesteśmy zebrani, nayuroczyściéy przyrzekamy.

Przytoczymy w całéy rozciągłości akt zgromadzenia gminnego Powiatów Pileckiego i Lelowskiego w dniu 12 Sierpnia zapisany.

My Obywatele Powiatów Pileckiego i Lelowskiego maiący prawo do głosowania na zgromadzeniu gminném w dniu dzisieyszym zebrani, pod przewodnictwem JW. Karola Weśla Prezesa tegoż zgromadzenia gminnego z mocy prawa wezwanego w zamiarze przystąpienia do aktu Konfederacyi Jeneralnéy przez Seymuiące Stany stolicy naszéy w Warszawie pod dniem 28 Czerwca r: b. uchwalonéy. —

Zważaiąc że związek ten ma za cel oswobodzenie wszystkich Synów Oyczyzny Naszéy, a przez to odzyskanie dawnych dziedzin Królestwo

nasze składaiących, a nam zdradą wydartych, chcąc przeto zamiary Seymowe, i życzenia kraiu całego iak nayrychléy do skutku przyprowadzić, niniéyszém przystąpieniem Naszém zapewniamy i nayuroczyściéy w przytomności Boga i świata zaręczamy, że doprowadzenie do skutku tak zbawiennéy a braci naszych z ochydnéy niewoli uwalniaiącéy uchwały, chcemy i pragniemy maiątki wraz z życiem nieść w ofierze i w tym celu iedni własnorecznie, drudzy iako nieumieiący pisać przez położenie znaków krzyża niniéyszy Akt podpisuiemy. —

Obywatele okręgu Powiatów Szkalmirskiego i Hebdowskiego w zgromadzenie gminne na dniu 6 Sierpnia zebrani tak swe wynurzyli uczucia.

My Obywatele gminni składaiący zgromadzenie polityczne Powiatów Szkalmirskiego i Hebdowskiego w kościele kollegiaty tegoż Powiatu w dniu 6 Sierpnia 1812 Roku zgromadzeni, stósownie do uniwersału Naywyższéy Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego z dnia 1 Lipca r. b. pod przewodnictwem X. Józefa Raciborskiego Plebana Działoszyckiego Obywatela Prezyduiącego na ostatniém zgromadzeniu polityczném, iako zastępcy JW. Franciszka Hr. Łubieńskiego Oficera legii honorowéy dziedzica dóbr Kaźmierzy wielkiéy Deputowanego od naszych gmin, ktòren będąc członkiem Rady Konfederacyi Jeneralnéy prezydować dla tego nie mógł — Nie odrodni a w miłości oyczyzny zawsze zgodni, i gorliwi synowie Polski, gotowi poświęcać życie maiątki i wszystkie sposoby iakie są w mocy naszéy na całość i szczęśliwość drogiéy Oyczyzny z naygorętszym zapałem i nayżywszém życzeniem pomyślności pnblicznéy tak współżyiącym rodakom, iak przyszłym pokoleniom Naszym w obliczu Naywyższego akt Konfederacyi Królestwa Polskiego podpisuiemy.

Nie można pominąć bez chwalebnéy wzmianki wyrazów akcessu do Konfederacyi Jeneralnéy, przez zgromadzenie gminne Powiatów Miechowskiego i Andrzeiowskiego pod przewodnictwem JW. JX. Tomasza Nowińskiego Deputowanego na Seym uchwalonych, które są następuiącéy osnowy:

My Obywatele Okręgów Gminnych Powiatów Miechowskiego i Andrzeiowskiego Departamentu Krakowskiego zgromadzeni dnia 12. Sierpnia 1812. w Powiatowém Mieście Miechowie w Kościele Kanoników Regularnych stróżów Grobu Chrystusowego na ten akt przeznaczonym w celu uczynienia akcessu do Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego uchwalonéy na Seymie walnym Extraordynaryinym dnia 28. Czerwca r. t. Będąc naymocniey przekonani, iż pozupełném rozszarpaniu Oyczyzny naszéy aż do zagładzenia

Imienia Polskiego, nie mogło iéy odrodzenie stać się inaczey, ani Krolestwo Polskie bydź nam przywrocone, tylko mocą Naywyższego wszech rzeczy Twórcy, na którego skinienie stoią i upadaią Narody i który sam władnie losami świata, w upokoreniu przeto naygłębszém składamy dzięki téy Naywyższéy Opatrzności za odzyskaną w tak świetnéy okazałości Oyczyznę, o któréy odzyskaniu nigdyśmy nie tracili ufności, nosząc codziennie w publicznych pieniach nabożnych modły nasze, aby się Bóg ulitował nad uciśnioną srodze Koroną Polską — łączemy się zatém w naywiększym zapale pod hasło téy zbawiennéy Konfederacyi przy wierze świętéy, przy całości dawnych granic Królestwa, przy dostoieństwie Tronu i praw narodowych ofiaruiąc wszystkie siły łożyć dla utrzymania, i zapisuiemy imiona nasze w Księgę tak świetnego związku. Niech pozna potomność czytaiąc tę Księgę, dziwi się cudom upadku i powstania naszego, niech rozważa iak nadzwyczaynym dziełem Opatrzności, skoiarzone przed tym na rozbior ziemi naszéy Mocarstwa, dziś łączą swóy oręż pod naywiększym świata bohatyrem NAPOLEONEM Cesarzem Francuzów, ażeby wspolnie z Rycerswem Polskim, walcząc przeciw naiezdnikom pułnocnym, oczyścili resztę prowincyy Polskich od ich ogromnego napływu.

Rychley niż poprzedzaiące, bo w dniu 25. Lipca r. b. przystąpiło do Konfederacyi powszechnéy zgomadzenie Gminne Powiatów Stopnickiego i Szydłowskiego, pod przewodnictwem W. JX. Hilaryona Bobrowskiego Deputowanego na Seym. —

JW. Jm X. Wincenty Łancucki; Deputowany z gminy 5. Powiatu Krakowskiego — zagaił Obrady Zgromadzenia teyże gminy w d. 12. Sierpnia odbyte mową następuiącą.

Szanowni Obywatele! Gminy V. Powiatu Krakowskiego! kiedy Seym w Stolicy Państwa zgromadzony, przy nowym wstrzęśnieniu odradzaiącego się świata w postać nadzwyczayną przybrany, wspólną radą, namysłem i działaniem pokazał się bydź godnym zaufania swoiego Narodu, kiedy idąc za natchnieniem zaręczonéy opieki W. NAPOLEONA, święte prawa dawnych Granic Oyczyzny naszéy i iéy imienia wskrzesić, i one na widok zdumiałego świata na nowo postawić odważył się; Związek Konfederacyi całego Narodu w zamiarach zupełnego poświęcenia się tak wielkiéy sprawie, był i iest koniecznie potrzebnym —

W tym to dopiero związku iednoczącym serca i zdania Stanów Seymuiących, na dniu 28go Czerwca szczęśliwie dokonanym, przy świadectwie Nieba błogosławiącego gorliwości naszéy, pod zasłaną zwycięzkiego oręża Tworcy odrodzenia się naszego pierwszy raz przemówiono: Powstaie Pol-

ska! żyie Polska! i n'ą bydż nieprzestała. Na to hasło Polski kilkunastoletnią głuchotą w Dzieiach Europy tłumione, wstrzęsły się mury odwiecznéy swobòd Narodowych świątyni, tysiączne okrzyki radości obiły się o iéy sklepienia, nad niemi pokazało się zorze przyiaźnéy nam nadziei, duchy Jagiełłów, Batorych, Sobieskich, Augustòw osiadły potężny swòy Tron, a przed nim stanął godny ich Berła i swego imienia Polak. — W téy to postaci, w tym świetnym imieniu Polski pierwszy raz po zgubie swoiéy dałaś się nam widzieć kochana Oyczyzno! Ręka która ci wiano twoie powraca, i w dawne przybiera cię stroie, nękaiąc wroga twoiego, odbiera wydarte zdradą i łupiestwem posiadłości twoie. — Dzwina i Dniepr słyszą iuż szczęk zwycięzkiego oręża Bohatyra świata, a Nurty ich imie twoie Baltykom i Euxynom dawnym twym granicom zwiastuią. — Za cożeś uprzedziła swą zgubą dzień wstępu na Tron NAPOLEONA Wielkiego? znać, że nieszczęścia twoie, wielkości iego przygotowane były. Bez nich NAPOLEON będąc wielkim Monarchą niebyłby zbawcą nieszczęśliwego Narodu. Co więc było dziełem nayświętszego zapału miłości Oyczyzny w Seymuiących Stanach, to iuż dziś dopełnia szczęścia naszego. Akt Konfederacyi Jeneralnéy Polskiéy u podnóżka Tronu W. NAPOLEONA złożony przemòwił skutecznie do serca iego. — Pozwolił on Polakowi użalić się przed sobą na zgwałcone Prawa samowładności, przy któréy tylu wiekami Oyczyzna iego kwitneła. — Pozwolił powiedzieć w obliczu swoim, iż wolno nam iest ogłosić się Polakami, przywrócić Polityczne bycie, zgromadzić członki rozrzucone, uzbroić się za oyczyznę, walczyć za nią, i okazać świàtu żeśmy ieszcze godni naddziadòw naszych; pozwolił wyrzeć ustòm, noszącym na sobie Ducha Polaka. — Już od téy godziny Oyczyzna nasza Polska wskrzeszona została, iuż iéy byt zapewnia prawo. Ziemię i niepodległość, wydarła nam zdrada i podstęp, zdrada nigdy nie stanowi Prawa.

Na te użalenia, ktòrym towarzyło uroczyste zaręczenie iż zamiary nasze do końca doprowadzić starać się będziemy przez połączenie w iedną wszystkich woli, wszystkich sił, i gdy potrzeba zawoła przez wylanie krwi wszystkiéy, która w żyłach naszych płynie. — Odebraliśmy iuż rękoymią spodziewanego szczęścia, gdy łaskawie do nas wyrzec raczył wielki, Wielkiego Narodu Cesarz: że nas kocha, pochwala to wszystko cośmy uczynili, upoważnia usiłowania które czynić zamierzamy, a ieżeli te usiłowania będą zgodne, każe nam powziąść nadzieię, zmuszenia naszych nieprzyiacioł, do uznania praw naszych. — Oto iest iedno, czego po nas ocze-

kuie Ten, który z ułomków utraconego, kray nasz utworzył, i tenże szczęściem oręża swego nie mało powiększył.

Jedność połączenia się naszego z świętem związkiem Seymuiących Stanów, iedność serc zobopólną miłością Oyczyzny zaiętych, iedność gorliwości poświęcenia się dla niéy, w tym wszystkim co mamy i czem iesteśmy, iedność stałości w znoszeniu trudów i kosztów, iakich od nas wsparcie Oyczyzny wymaga, ta w Jmieniu Polaka wszystkich nas wiązać powinna.

Niemasz różnicy w dzieciach Oyczyzny, różne im tylko do zasługi mieysce wskazano. — Wasza ręka Obywatele Gminni, gdy ziemie kraie lemieszem, dla pożytku i obfitości kraiu, naywięcéy pracuie; taż sama ręka chwyciwszy oręż obronę kraiowi swemu i sławę tyle razy przyniosła. — Jednaż ziemia i potém waszem i krwią skropioną zosała. — Gdzież dzieci wasze pierwszą Naukę życia i pracy powzieły? Na téy roli, na tym wdzięcznym zagonie, który was i ich wyżywić, i kray swóy obfitością napełnić potrafił. — Gdzież te dzieci wasze, szukać sławy poszły? Tam, gdzie szczęście kraiu, i iego obrona iść kazały. — Stanąwszy w szeregach woiennych poznawaią oni naylepiéy, co iest Oyczyzna, co to iest iéy sprawa! —

Umie ona cenić wartość waszą; od innych dziatek potrzebuie światła i talentów, od was pracy i męstwa wymaga; tamtym powierza Los, szczęścia swego, u was w nieszczęściu obrony szuka. — Dziś do wszystkich iednym głosem przemawia, wspólnéy pomocy wszystkich oczekuie, na łonie wszystkich spoczywać pragnie.

Zaledwo oręż Wielkiego NAPOLEONA skruszył pęta narzuconéy niewoli współ-bratnim naszym Litwinóm, zaledwie usunął się z ich oczów wspólny ich i nasz nieprzyiaciel, natychmiast miłość dawnéy Oyczyzny wróciła ich na swe łono. — Już ich imiona zapisane są w Księdze świętéy Narodowego Związku, iuż ofiary przez nich niesione dostarczaią wygodzie i obfitości obrońców swoich, iuż ich ręce porwawszy oręż ścigaią trwożliwego i w samym tylko szczęściu dumnego nieprzyiaciela — iuż z ziemi krwią ich skropionéy rosną kwiaty na uwieńczenie zgonu Obywatelskiego

przeznaczone. — Znaią oni w Polaku Brata swego, i w Oyczyznie iego, swoię szanuią —

Niechciał się od dzieci swoich odłączyć kochany nasz Monarcha **Frederyk August**, pod którego panowaniem dzieło to odrodzenia się Oyczyzny Naszéy, Nieba zrządziły. Wsprawie Narodu berłu swemu poddanego, znalazł on swoię, a pociechę serca swego szczęściem poddanych wymierzył — Imie iego przyniosło zaszczyt Aktowi Konfederacyi, któréy zamiary tak wiernie życzeniom dobrego Króla odpowiedaią — Król z Narodem, Naród z Królem? powtórzmy sobie to dawne hasło szczęścia naszego. — Przeszliymy go do Potomków naszych, aby się nim zawsze ożywiać, i do posług Oyczyzny, z iéy sławą i Monarchy zapalać umieli. — Przytym to świętym imieniu dobrego Monarchy, imiona wasze zapisane będą. Zrachuycie wszystkich cnotliwych mieszkańców ziemi Polskiéy? iuż oni do tego świętego związku należą — Obieżcie myślą naysławniéyszych w Narodzie zasłngą Obywateli; tych imiona naypierwéy w nim położone, gorliwe ich chęci poświęcania się Oyczyznie póżnym wiekòm zaświadczać będą.

Między temi przewodnicze mieysce zaymuie, znany Oyczyznie, z wiernego do niey przywiązania, z dobroczynnosci dla nieszczęśliwych Rodaków, z ludzkości i przyiemności dla wszystkich, a z rżadkich Przymiotów, od swoich i obcych szanowany Xiąże Adam Czartoryski, Seymu teraźnieyszego, i zawiązanéy w nim Konfederacyi Marszałek. — Opatrzność ocaliła drogie dni życia iego, aby będąc świadkiem dawnego szczęścia, a potem upadku Oyczyzny swoiey oglądał dni iey odrodzenia się, i nową posługą Obywatelską, dawnych liczby dopełnił. — Nieszczęścia kraiu uwzieły się były na zniszczenie tego wszystkiego, cokolwiek pamięć imienia Polski zachować mogło. — On drogie szczątki pamięci i wielkości naszéy pozostałe, troskliwie przechował. — On w sercu swoiém cechę niezmienną Polaka ocalił. — On słodką nadzieią oglądania ieszcze Oyczyzny siebie i Rodaków pokrzepiał Uszanuymy dziś sędziwość iego, iak ona pięknie zasługòm odpowiada. Takiego to męża, i pod Styrem iego całego Se mu gorliwość, dzień 28. Czerwca w nayszczęśliwszych Epokach, Losu Narodu naszego stawiać nam zawsze będzie. — Od niego wydane hasło łączenia się wszystkich mieszkańców ziemi Polskiéy, waszą dziś gorliwość ocucać, wasze serce dla Oyczy-

zny skłaniać, i do tego związku powoływać, a raczéy znaglać powinno.— W dniu tym szczęśliwe dzieło Aktu Konfederacyi ukończaiącym, powiedziano nam Reprezentantòm waszym. — Idźcie głosić całemu kraiowi czyn wielki Seymu tego, idźcie powiedzieć Współ-ziomkòm waszym to czego oddawna z taką niecierpliwością i upragnieniem oczekuią — Powitaycie ich Polakami. — Oddaycie im dawną Oyczyznę — Powiedźcie im, że dni nieszczęścia są iuż dopełnione, że się nowe dla Polski pomyślności rozwiia pasmo, pod opieką Boga i niezwyciężonego Wskrzeszyciela naszego. —

Dopełniam ia dziś tak miłego sercu memu obowiązku, i te wszystkie pociechy wam zwiastuię — A ieżeli głos móy zdołał przeiąc serca wasze, ieźli im nadał Obywatelską czułość, Oyczyzno! tę korzyść przyimiy dla siebie!

W podobnym celu i duchu odprawiło się w d. 30 Lipca zgromadzenie gminne Powiatów Olkuskiego i Krzeszowickiego pod przewodnictwem W. Dominika Raczyńskiego Deputowanego na Seym —

W dniu przeznaczonym na Seymikowe Obrady dla Powiatu Włodawskiego, Obywatele tegoż Powiatu musieli szukać schronienia w innych częściach kraiu przed licznym nieprzyiacielem, który ich domy i niwy na krótki czas zaiął i naszedł — Ztąd poźnieyszy termin, to iest d. 7. b. m. na Seymiki wyznaczonym został — Zebrani Obywatele w mieście Powiatowém Włodawie pod laską JW. Ignacego Szlubowskiego Posła i Marszałka, tak z tego powodu, swoie wynurzaią uczucia.

Cały iuż naród Polski podał sobie nawzaiem ręce, dla wspólnego dźwignienia kraiu, każdy złączył swoią wolę, z życzeniem ogólnym i pamiętny na zawsze Akt Konfederacyi Generalnéy podpisał. W rzędzie tych podpisów, których ręką cnota i miłość Oyczyzny kierowała, Obywatel Włodawskiego Powiatu dotąd czytanym nie iest — nie życzenia i chęć iego (bo w tych nikomu wyprzedzić się nieda, ale nieszczęścia przeznaczyły go na to, aby ostatni ściągnął swą rękę do podpisania, dzieła Konfederacyi Generalnéy powracaiącego z sławą i swobodami, obszerną i dawną bytność Narodu Polskiego. — W tenczas kiedy Obywatele innych Powiatów radością uniesieni, wielbiąc Boga cudownie losami Narodów rządzącego i tego co z ramienia Jego

włada podległym światem, pewni powrotu swoiego kraiu, związek Konfederacyi podpisami swemi zwiększali, Obywatel Włodawski napadem dziczy przelękniony, domy swoie opuszczać i w głębi kraiu schronienia swoiego szukać był przymuszony. W odległe mieysca rozproszeni Obywatele Powiatu Włodawskiego, skoro uwiadomieni zostali, że nieprzyiaciel od siedlisk ich zwycięzkiém sprzymierzeńców naszych ramieniem odsuniony, w krótce ukarania swoiego i zupełnego rozproszenia oczekuie, zgromadzili się na mieyscе prawem wyznaczone, i w duchu prawdziwéy iedności, w celu ogólnego dobra narodu, łącząc swoią wolę do cnotliwego całego kraiu zamiaru do aktu Konfederacyi Generalnéy bez żadnych wyłączeń na dniu dzisieyszym ochotnie przystępuią. —

Akcess do Konfederacyi Obywateli Powiatu Opatowskiego w Seymik zgromadzonych, iest następnego brzmienia. —

My Obywatele Powiatu Opatowskiego w skutek uniwersału przez Radę Jeneralną Konfederacyi Jeneralnéy Królestwa Polskiego d. d. 1. Lipca 1812 w Warszawie wydanego, maiąc dzień dzisieyszy na obrady Seymikowe od Rządu wskazany, stawamy w tey świątyni w którey niegdyś przodkowie nasi zapewniali obronę Oyczyźnie, stawamy z tym większym zapałem, gdy ten moment ma stanowić nową iey exystencyi epokę, zwraca byt kraiu i dawne imie Polaka — Niech ta księga naszych podpisów które pod przewodnictwem Jaśnie Wielmożnego Jerzego Dobrzańskiego na ostatnim Seymiku wybranego przez nas Posła, a teraz na mocy prawa i stósownie do życzeń serc naszych prezyduiącego Marszałka czyniemy, stanowi nowe hasło téy iednomyślności z iaką niegdyś dawni Polacy życie i maiątki dla dobra kraiu z przykładném poświęceniem się temuż oddawali, niech będzie rękoymią naszych czuć i wdzięczności iaką przeięci dla Wskrzesiciela Narodu Polskiego Napoleona Wielkiego, oraz dla łaskawie nam panuiącego Nayiaśnieyszego Frederyka Augusta Pana naszego miłościwego, śpieszemy łączyć się świętym węzłem Konfederacyi, zapewnić ukochanéy Oyczyźnie oddanie się iey zupełnie i stać się godnemi naszego szczęśliwego przeznaczenia iakie nam Bohater świata z mocy wyroków dobroczynney opatrzności wskazuie — w dowód czego akt ninieyszego akcessu własnemi podpisuiemy rękami. — W Opatowie — Działo się w kościele farnym dnia 15. Sierpnia roku 1812.

Zgromadzenie gminne Powiatów Opatowskiego i Soleckiego przystąpiło podobnież do Konfederacyi w d. 6 Sierpnia r. b. pod przewodnictwem JW. JX. Michała Rudzkiego.

Zakończém Dziennik ninieyszy Akcessem Polaków znayduiących się w kąpielach Warmbrun.

Głos nayukochańszéy oyczyzny — głos dla Polaka naymilszy, bo przywrócenie Królestwa Polskiego ogłaszaiący, przedarłszy się nawet za granicę, dał się usłyszeć Polakom, na téy obcéy ziemi dla poratowania swego zdrówia zostaiącym. — Z naywiększą radością przyięliśmy go, i nie mogąc iak tylko z zapałem Polakom wrodzonym, dążyć do tego, co tę radość ustalić, uwiecznić iest w stanie, pospieszamy na odgłos wezwania Konfederacyi generalnéy Królestwa Polskiego, aby wszyscy mieszkańcy ziemi Polskiéy łączyli się w rozpostarty przez nią węzeł, spoienia wszech części owéy Jagiełłów i Piastów dziedziny, stać się częścią związku, którego świetność serca nasze czuć i wielbić umieią.— A więc stósownie do Art. 4 aktu Konfederacyi generalnéy, przystępuiemy z naywiększą skwapliwością do wspomnionego związku i przyłączamy tu podpisy nasze.— Warmbrun dnia 7. Sierpnia 1812 roku.

Jan Nep. Hrabia Bieliński bywszy Kapitan Obywatel Powiatu Konińskiego. — Kaźmierz Bieliński Konsyliarz Ministerii Skarbu. — Tomasz. Roman byw. Rotm. woysk polskich. — Alex. Potworowski. — Józ. Rzepecki Obyw. Ptu Wschow. byw. Kapit. — Rafał Kierski Obyw. Ptu Miedz. byw. Podpuł. — Joz. Sliwowski Kap. pułku 4. iazdy. — Mich. Kuczborski Obyw. Ptu Oborn. — Franc. Kuczborski tegoż Ptu Obyw. — Teofil Hulewicz byw. Por. półku 6. piechoty.—Bartł. Olszewski. — Lud. Drążewski bywszy Oficer. —